

Waldemar Polak

Akademia Morska w Gdyni

WPŁYW BEZPOŚREDNICH INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH NA SEKTOR BANKOWY W POLSCE

1. Wstęp

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) są szansą skrócenia dystansu między Polską a bardziej rozwiniętymi krajami [Polak 2002, s. 27]. Potencjalne zalety BIZ, które mają podstawowe znaczenie dla wzrostu gospodarki, to:

- dostęp do najnowszej technologii i *know how*,
- wzrost efektywności i jakości, obniżka kosztów,
- poznanie i zastosowanie nowoczesnych metod finansowania inwestycji,
- dostęp do źródeł finansowania,
- korzystanie z obcych doświadczeń,
- stymulowanie lokalnych inicjatyw,
- zagraniczna promocja kraju.

Napływ obcego kapitału do polskich banków niewątpliwie wspiera ich modernizację i stymuluje postęp. Zagraniczne banki zasilają polską gospodarkę. Dotychczasowe rynki zagranicznych inwestorów stały się niewystarczające względem ich możliwości i dalszego rozwoju. Zagraniczni inwestorzy wymuszają obniżkę zarówno kosztów, jak i zysków banków krajowych; są partnerami również w tych sektorach, które były omijane przez krajowe instytucje finansowe. Zagraniczni inwestorzy w sektorze bankowym to profesjonaliści i poważni przedsiębiorcy oraz dowód na otwartość Polski i gotowość na integrację w europejskim sektorze bankowym.

Korzyści, które spodziewa się osiągnąć inwestor z bezpośredniej inwestycji, w decydującej mierze rozstrzygają o zaangażowaniu kapitału własnego. Według badań przeprowadzonych przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicz-

nych SA (PAIiIZ), inwestor zagraniczny zwraca uwagę na określenie uwarunkowania, zanim podejmie decyzję o podjęciu projektu inwestycyjnego lub o odstąpieniu od przedsięwzięcia.

Jednak rzeczywisty i efektywny wpływ BIZ zależy głównie od polityki prowadzonej w stosunku do inwestorów zagranicznych [Polak 2001, s. 65 i n.]. Dotyczy to zwłaszcza prawnych i finansowych regulacji związanych z niestabilnym systemem podatkowym i celnym, biurokracji oraz wysokich kosztów na rynku kapitałowym.

2. Ogólna charakterystyka sektora bankowego w Polsce

Od roku 2001 systematycznie maleje kwota bezpośrednich inwestycji zagranicznych napływających do sektora bankowego i ubezpieczeniowego. W roku 2003 wyniosła łącznie 840 mln zł (w tym 574 mln zł w sektorze bankowym i 266 mln zł w sektorze ubezpieczeniowym) wobec 1337 mln zł w 2002 r. i 1946 mln zł w 2001 r. [PAIiIZ 2004, s. 87]. Niższy niż w latach ubiegłych napływ kapitału zagranicznego do sektora bankowego i ubezpieczeniowego wiąże się m.in. z już wysokim jego udziałem w obu sektorach, a także ze stosunkowo niewielką liczbą banków i towarzystw ubezpieczeniowych, które mogłyby stanowić atrakcyjny cel dla zagranicznych inwestorów.

Na koniec 2003 r. wartość kapitału zagranicznego w sektorach: bankowym i ubezpieczeniowym przekroczyła 10,5 mld zł. Z tej kwoty na sektor bankowy przypadało 7,32 mld zł. Kapitał zagraniczny kontrolował 46 z 58 banków prowadzących działalność operacyjną, a jego udział w kapitale zakładowym wyniósł 60,6% w sektorze bankowym i w porównaniu z poprzednim rokiem prawie nie uległ zmianie [Durka, Chojna 2004, s. 103].

Wejście Polski z dniem 1 maja 2004 r. do Unii Europejskiej powinno wpłynąć na ponowny wzrost zainteresowania tym sektorem w naszym kraju. Jak poinformował Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego (GINB), do Komisji Nadzoru Bankowego wpływają już nowe wnioski od inwestorów spoza UE, w tym m.in. ze Wschodu, o pozwolenie na działalność bankową w Polsce. Akcesja do UE to także wyzwanie dla banków już w Polsce działających. Najważniejszym z nich jest wzrost konkurencyjności ze strony banków z innych państw członkowskich, które, aby rozpocząć działalność na terenie Polski, nie będą musiały się ubiegać o licencję w Komisji Nadzoru Bankowego (zasada jednolitego paszportu). Należy się także liczyć z tym, że niektóre mniejsze banki – spółki córki instytucji z krajów UE – zostaną przekształcone w oddziały. GINB ujawnił, że kilka banków już zgłosiło taki zamiar.

Polskie banki są dobrze przygotowane, by skutecznie stawić czoło konkurentom z krajów Unii – są instytucjami nowoczesnymi, dysponującymi zaawansowanymi technologiami informatycznymi i dobrze rozwiniętą ofertą w zakresie tradycyjnej działalności kredytowo-depozytowej. Ich słabą stroną są nadal wyższe niż w kra-

jach UE koszty działania w relacji do skali działalności oraz uboższa oferta usług generujących dochody z opłat i prowizji, co powoduje, że wyniki finansowe krajowych banków są znacznie wrażliwsze na marżę odsetkową.

Niezwyczajnie istotnego znaczenia w obliczu nowych wyzwań nabiera poprawa kondycji sektora bankowego uzyskana w 2003 r., po trudnym dla banków 2002 roku. Jednym z jej sygnałów był wzrost o 4,8% aktywów sektora bankowego w 2003 r., chociaż należy dodać, że przyrost ten wynikał w dużej mierze z deprecjacji złotego względem walut obcych. Gdyby wyeliminować jej wpływ, przyrost aktywów sektora byłby o prawie dwa punkty procentowe niższy. O 6,8% wzrosła wartość kredytów bankowych udzielonych klientom. Znacznie szybciej rósł wolumen kredytów dla gospodarstw domowych, przy czym było to przede wszystkim zasługą popytu na kredyty mieszkaniowe (wzrost w 2003 r. o 40,4%).

Nadal utrzymywała się tendencja spadkowa depozytów gospodarstw domowych i, choć w drugiej połowie roku uległa ona zahamowaniu, na koniec roku stan tych depozytów był niższy o 2,3% niż rok wcześniej. Niższa atrakcyjność tradycyjnych form lokowania środków, spowodowana przede wszystkim malejącym oprocentowaniem, była zachętą dla osób fizycznych do korzystania z alternatywnych instrumentów finansowych, takich jak m.in. polisy ubezpieczeniowe i jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych. Na koniec 2003 r. aktywa zarządzane przez TFI osiągnęły wartość 33,2 mld zł i były o ponad 10 mld zł wyższe niż rok wcześniej. Banki również pozostawały bierne i próbowały, z dobrym skutkiem, rekompensować sobie odpływ środków z depozytów, emitując obligacje detaliczne. Wyraźne ożywienie miało miejsce w przypadku depozytów podmiotów gospodarczych, których wartość wzrosła w ubiegłym roku o 24,5% i dzięki temu stan depozytów klientów ogółem zwiększył się o 3,4% [GINB NBP, 2003, s. 27].

Zysk netto całego sektora bankowego w 2003 r. wyniósł 2512,2 mln zł i był wyższy o 7,4% niż rok wcześniej [Durka, Chojna 2004, s. 105]. Negatywnie na wyniki sektora wpłynęła przede wszystkim największa w historii polskiej bankowości strata poniesiona przez Kredyt Bank. Większości banków udało się uzyskać poprawę wyników finansowych, przede wszystkim dzięki niższemu saldu tworzonych i rozwiązywanych rezerw celowych. Według GINB saldo rezerw utworzonych przez banki spadło w 2003 r. do około 4 mld zł, z ponad 6,7 mld zł rok wcześniej. Spadek dynamiki kredytów zagrożonych przy jednoczesnym wzroście należności brutto spowodował, że w minionym roku po raz pierwszy od 1997 r. poprawiła się jakość portfela kredytowego sektora (w porównaniu z rokiem poprzednim). Udział należności nieregularnych w portfelu kredytowym całego sektora bankowego na koniec 2003 r. wyniósł 20,8% i był o 0,2 punktu procentowego niższy niż rok wcześniej.

Segmentem rynku, który cieszył się największym zainteresowaniem banków i ich zagranicznych właścicieli, nadal pozostawali klienci indywidualni, przy czym najwięcej uwagi banki poświęcały rozwojowi oferty kredytów hipotecznych, kart

kredytowych oraz alternatywnych kanałów dystrybucji. Już wszystkie duże banki i coraz więcej mniejszych oferuje swoim klientom usługi za pośrednictwem Internetu, przy czym trzy – BRE Bank SA, PKO BP SA i Volkswagen Bank Polska SA – prowadzą banki wirtualne.

Rok 2003 był czwartym z rzędu, w którym malała liczba zatrudnionych w bankach komercyjnych. Na koniec 2003 r. była ona o prawie 7,8 tys. osób niższa niż na koniec 2002 roku. Redukcje zatrudnienia miały miejsce przede wszystkim w dużych bankach, natomiast mniejsze instytucje, które dopiero rozpoczęły działalność lub też są w fazie szybkiego rozwoju, zwiększały zatrudnienie. Banki kontynuowały także procesy restrukturyzacji swoich placówek, wskutek czego w 2003 r. liczba placówek banków komercyjnych zmniejszyła się o ponad 800. Odwrotna sytuacja miała miejsce w sektorze bankowości spółdzielczej, gdzie liczba placówek wzrosła o 110, a liczba zatrudnionych o ponad 340 osób.

Tabela 1. Liczba placówek i stan zatrudnienia w sektorze bankowym w latach 2002-2003

Placówki	Lata		Zmiana
	2003	2002	
Banki komercyjne	58	59	-1
Oddziały	3119	3040	+79
Pozostałe placówki	5986	6866	-880
Zatrudnienie	124 096	131 878	-7782
Banki spółdzielcze	600	605	-5
Oddziały	1275	1262	+13
Pozostałe placówki	1276	1179	+97
Zatrudnienie	27 161	26 819	+342

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Durka, Chojna 2004, s. 102 i n.].

Gwarancją wzrostu systemu bankowego jest odpowiednia struktura właścicielska. Obecnie nie pozostaje nic innego, jak zaakceptować sytuację, w której znaczną część banków kontroluje kapitał zagraniczny. Stan taki jest raczej naturalny w innych krajach Unii Europejskiej, przy czym struktura właścicielska jest jednak odmienna. Im większa liczba drobnych inwestorów, tym mniejsza jest szansa, iż zdołają się oni zjednoczyć przeciwko pozostałym inwestorom. Większość inwestorów posiada udziały w wysokości 5, 7 i 12% (najwyższy to 21% w Dresdener Banku). Według NBP, w systemie bankowym w Polsce inwestorzy nie są zdywersyfikowani – w konsekwencji stają się oni inwestorami strategicznymi [*System finansowo-bankowy...* 2004]. W takiej sytuacji trudno znaleźć motywów dla uczestnictwa tych banków w Giełdzie Papierów Wartościowych.

3. Kapitał zagraniczny w sektorze bankowym

Kapitał zagraniczny występuje we wszystkich sektorach gospodarki, jednak najbardziej jest on widoczny w sektorze bankowym. Zainwestowało tu kilkadziesiąt banków zagranicznych. W dużej mierze uznać to należy jako efekt liberalizacji rynku usług w Polsce [Bezpośrednie... 2003, s. 96-97].

Polski system bankowy jest wysoko oceniany na tle innych krajów przechodzących transformację. Coroczne Raporty Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju tradycyjnie stawiają nas na drugim miejscu po Węgrzech. Pomimo bankructwa i kłopotów kilku pomniejszych banków, uniknęliśmy systemowego kryzysu bankowego, który przeżyły np. kraje bałtyckie, Rosja, Bułgaria i Rumunia.

Ale nie zawsze tak było. Gdy na początku lat osiemdziesiątych rozpoczęto próbę reformy bankowej w naszym kraju, nie dała ona pożądanych rezultatów. System bankowy na początku zmian gospodarczych nadal charakteryzował się [Zalega 2003]:

- brakiem konkurencji i dbałości o klienta, wynikającym z niedostatecznej liczby działających banków, przy równoległej ich specjalizacji i podziale terytorialnym rynku,

- brakiem przepisów regulujących działalność systemu bankowego,
- niską efektywnością,
- brakiem zainteresowania innowacjami produktowymi,
- niskimi kwalifikacjami pracowników bankowych.

Zagraniczne instytucje finansowe miały ułatwić dalszy rozwój bankowości w Polsce, a w rezultacie integrację ze światowym systemem przepływów kapitałowych. W ten sposób przedsiębiorstwa i banki krajowe zyskiwałyby łatwiejszy dostęp do międzynarodowego rynku kapitałowego. Na wejściu banków zagranicznych skorzystać miała także gospodarka jako całość w wyniku poprawienia się efektywności systemu bankowego oraz równoczesnej stabilizacji i umacniania się krajowego sektora finansowego – ekspansja zagranicznych instytucji wiąże się zazwyczaj z rozwojem rynków finansowych kraju przyjmującego.

W wyniku silniejszej konkurencji o depozyty i zwiększonego popytu na fundusze służące zwiększeniu akcji kredytowych powinien rozwinąć się rynek międzybankowy, na czym skorzystałyby także banki krajowe. Zwiększająca się konkurencja miała mieć wpływ na kształtowanie się stóp procentowych. Wraz z rozwojem systemu bankowego należało się spodziewać obniżenia marż odsetkowych, co z zadowoleniem przyjęliby zarówno klienci banków, jak i instytucje aktywnie działające na rynkach finansowych. Obecność zagranicznych banków w Polsce miała także poprawić jej międzynarodowy wizerunek i zwiększyć atrakcyjność w oczach potencjalnych inwestorów.

Z zagranicznymi inwestycjami w sektorze bankowym wiązały się również pewne zagrożenia. W wyniku pojawiania się coraz większej liczby banków zagranicz-

nych spodziewano się zarówno utraty kontroli nad systemem bankowym przez władze, jak i pogorszenia warunków działalności banków krajowych na skutek nasilenia się konkurencji ze strony obcych, zasobniejszych i lepiej wyposażonych instytucji zagranicznych, tym bardziej, że większość krajowych banków borykała się z problemem złych kredytów. Gorsza pozycja krajowych instytucji mogła doprowadzić do wyparcia ich z dochodowych obszarów usługowych przez zagraniczne banki i, w dalszej kolejności, przy ciągłym braku odpowiedniej stopy zwrotu z działalności, ich likwidację.

Pod znakiem zapytania mogło stać finansowanie dużych inwestycji infrastrukturalnych czy kredytowanie działalności pożądaney z punktu widzenia państwa. Dlatego musiały zaistnieć silniejsze powiązania banków zagranicznych z zagranicznymi przedsiębiorstwami, które to powiązania wykształciły się w wyniku wieloletniej współpracy (kontaktów i doświadczeń) w kraju rodzimym. W razie niedoboru kredytu mogłoby nastąpić eliminowanie projektów krajowych (ze względu na chociażby różnicę informacji na linii bank obcy – polskie przedsiębiorstwo). W krańcowym przypadku mogłoby dojść do paradoksu w postaci finansowania kapitałem polskim aktywności gospodarczej za granicą, a nawet finansowania działalności przedsiębiorstw obcych w Polsce kredytem z instytucji działających w kraju, a nie poprzez inwestowanie środków z zagranicy.

Zarówno banki zagraniczne, jak i krajowe dążą do osiągnięcia możliwie najwyższych zysków z prowadzenia działalności. Jednakże obce instytucje finansowe, maksymalizując zyski w skali globalnej, mogą do nich dążyć w inny sposób. Może to wynikać z tego, że banki, których większość udziałów należy do zagranicznych inwestorów, bardzo dobrze znają rynki światowe, jednocześnie mają małą wiedzę na temat realiów Polski jako kraju goszczącego. Może to spowodować m.in., że będą finansowane tylko takie przedsiębiorstwa, które posiadają światowe standardy rachunkowe, działają w skali międzynarodowej i mają wyrobioną dobrą reputację. Z kolei małe przedsiębiorstwa krajowe mogą mieć problemy z finansowaniem własnego rozwoju [Michałków 2004, s. 76].

Oceny roli inwestycji zagranicznych w sektorze bankowym możemy dokonać ze względu na: korzyści bezpośrednie i pośrednie (wielkość kapitałów własnych, poziom bezpieczeństwa, dostosowanie do standardów międzynarodowych), korzyści sukcesywne (nowe produkty, technika bankowa, kwalifikacje personelu) i korzyści potencjalne (możliwości kredytowania, wyniki finansowe, rozwój sieci itp.).

I tak kapitał akcyjny banków z przewagą kapitału zagranicznego we wrześniu 1999 r. stanowił 59,8% kapitału akcyjnego banków komercyjnych. Zarówno fundusze, jak i aktywa netto banków zagranicznych stanowiły w 1999 r. około połowy całego systemu bankowego. Jednakże w znacznym stopniu jest to wynik zmiany struktury własnościowej istniejącego potencjału bankowego, czemu towarzyszył postrzegany przez specjalistów zbyt mały wzrost wielkości kapitałów własnych inwestorów zagranicznych. Towarzyszy temu niekorzystna wielkość i dynamika

wyników finansowych tych banków w porównaniu z całym sektorem bankowym (korzyści potencjalne).

Znacznie lepiej przedstawiają się korzyści sukcesywne. Napływ kapitału zagranicznego do sektora bankowego przyczynia się do podniesienia poziomu usług bankowych. Stopień nasycenia placówkami bankowymi w naszym kraju znacznie wzrósł, choć jeszcze odbiega od wskaźników w krajach Unii Europejskiej (w Polsce w 2000 r. na jeden oddział średnio przypadało około 21,4 tys. mieszkańców – dla porównania w Niemczech przypadało 1,6 tys., we Francji – 2,17 tys., we Włoszech – 4,17 tys.) [PALiZ 2004, s. 94]. Wzrost konkurencji poprzez napływ kapitału zagranicznego wpłynął także na poprawę obsługi klienta, któremu oferuje się pakiety produktów dostosowanych do potrzeb różnych grup klientów. Podniósł się także poziom kwalifikacji personelu bankowego.

Nastąpiły także zmiany w strategii dotyczącej sieci detalicznej, np. Invest Bank zapowiedział wykorzystanie do obsługi rachunków osobistych cyfrowej platformy telewizyjnej, Deutsche Bank AG rozpoczął działalność detaliczną na polskim rynku. Bardzo szybko rozwija swą sieć detaliczną Lucas Bank, którego sieć oddziałów wzrosła w 2000 r. trzynastokrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim. Porównywalną dynamikę odnotowało także Millennium, działające w ramach BIG Banku Gdańskiego.

Pod względem liczby central bankowych zdecydowanie prowadzi województwo mazowieckie – 52 (zlokalizowane w Warszawie), przed województwem śląskim (12 central bankowych). Mazowieckie znajduje się również w czołówce województw charakteryzujących się najwyższym wskaźnikiem banków na 100 tys. mieszkańców – ponad 8. Na pierwszym miejscu tej klasyfikacji jest województwo lubuskie, w którym na 100 tys. mieszkańców przypada 9,3 banków. Największy wzrost omawianego wskaźnika w porównaniu z 1998 r. nastąpił w województwie mazowieckim i pomorskim [Pakulska, Poniatowska-Jakoch 2004].

Według danych GINB na koniec 2003 r. wartość inwestycji zagranicznych w polskim sektorze bankowym wyniosła 7316 mln zł. W roku 2003 bezpośrednie zaangażowanie kapitałowe inwestorów zagranicznych zwiększyło się o 573,6 mln zł, tj. o 8,5%.

Na koniec 2003 r. w sektorze bankowym zaangażowani byli inwestorzy z 15 krajów. Największy udział w ogólnej kwocie inwestycji zagranicznych miały instytucje niemieckie i amerykańskie (odpowiednio 1,8 mld zł i 1,2 mld zł). Kapitał niemiecki kontrolował działalność 16 banków, natomiast kapitał pochodzący ze Stanów Zjednoczonych miał pod kontrolą 6 banków.

W roku 2003 w największym stopniu wzrosło zaangażowanie kapitału belgijskiego (o 429,7 mln zł, w związku ze wzrostem udziału belgijskiego KBC Bank N.V. w Kredyt Banku), brytyjskiego o 113 mln zł, szwedzkiego o 82,9 mln zł i austriackiego o 75 mln zł. Wzrosła też wartość inwestycji pochodzących z Danii, Holandii, Niemiec i Cypru. W ubiegłym roku w polskim sektorze bankowym po-

jawił się po raz pierwszy inwestor z Hiszpanii – Santander Central Hispano, który w przejęty Bank of America (Polska) SA zainwestował 50 mln zł.

Zaangażowanie kapitału pochodzącego ze Stanów Zjednoczonych zmniejszyło się o 322,8 mln zł, a stało się to na skutek przejęcia Bank of America (Polska) SA przez wspomnianego wyżej inwestora z Hiszpanii oraz odsprzedaży akcji Kredyt Banku SA przez Bankers Trust Company belgijskiemu KBC Bank N.V., ponadto o 38,5 mln zł zmalało zaangażowanie kapitału pochodzącego z Włoch. W roku 2003 nie zmieniła się wartość kapitału pochodzącego z czterech krajów: Irlandii, Francji, Portugalii i Czech [*System finansowo-bankowy...* 2004, s. 57].

Tabela 2. Udział kapitału zagranicznego w kapitale akcyjnym banków komercyjnych w latach 1997-2003 (w %)

Kraj	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Niemcy	13,80	15,87	14,73	13,47	13,74	16,36	17,85
USA	7,93	14,34	12,95	15,15	12,27	13,00	12,76
Holandia	7,32	6,96	7,37	6,94	5,66	7,37	7,82
Irlandia	1,50	0,77	3,97	4,03	5,40	5,15	5,34
Belgia	0,41	0,45	2,24	2,07	3,14	4,61	5,75
Francja	3,72	4,52	4,70	4,31	4,68	4,46	4,54
Austria	3,87	3,58	3,74	2,95	4,46	3,33	3,41
Włochy	N	N	1,00	1,09	1,33	1,27	1,68
Korea Południowa	1,02	0,84	0,83	0,75	0,63	0,61	0,59
Czechy	0,57	0,47	0,47	0,44	0,47	0,59	0,64
Wielka Brytania	0,34	0,27	0,36	0,47	0,40	0,38	0,96
EBOiR	0,37	N	N	0,14	0,12	0,11	0,14
Pozostali	0,67	1,59	2,11	4,83	9,00	8,21	8,27
Razem	41,52	46,66	54,47	56,64	61,30	65,45	70,28

N – dane niedostępne.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Karaszewski, Internet; *System finansowo-bankowy...* 2004].

Według danych NBP aktywa sektora bankowego, po spadku o 0,7% w 2002 r. – w 2003 r. wzrosły o 4,8% – do 489,24 mld zł, z czego 463,55 mld zł przypadało na banki komercyjne. Fundusze podstawowe i uzupełniające banków komercyjnych zwiększyły się tylko o 992 mln zł – do 46,3 mld zł. Głównym powodem tak niskiego przyrostu funduszy były straty poniesione przez banki w 2002 r., w łącznej wysokości około 2 mld zł, z czego połowa przypadała na trzy duże banki. Fundusze zostały ponadto zasilone mniejszą niż rok wcześniej kwotą w związku z niższym zyskiem do podziału za 2002 rok.

Fundusze własne banków komercyjnych na koniec 2003 r. wyniosły 38,3 mld zł i w porównaniu ze stanem na koniec poprzedniego roku były nieznacznie niższe. Z powyższej kwoty 30,4 mld zł stanowiły fundusze banków z przewagą kapitału zagranicznego.

Według danych GINB banki komercyjne wypracowały w 2003 r. wynik finansowy brutto w wysokości 4,2 mld zł, tj. 27,5% wyższy niż przed rokiem, wynik finansowy netto wyniósł 2,2 mld zł. Wynik banków komercyjnych mógł być znacznie lepszy, gdyby nie największa w historii polskiej bankowości strata poniesiona przez Kredyt Bank. Niższa dynamika wyniku finansowego netto niż brutto to efekt wyższego obciążenia.

4. Zakończenie

Ostatnie lata charakteryzują się rosnącą rolą kapitału zagranicznego w polskim sektorze bankowym i ubezpieczeniowym. Według danych Generalnego Inspektora-tu Nadzoru Bankowego udział kapitału zagranicznego w kapitale akcyjnym banków komercyjnych wzrósł z 49,7% w 1998 r. do 70,3% na koniec 2003 roku. W bankach polskich z przewagą kapitału polskiego odnotowano wzrost kapitałów zagranicznych – z 23,4% w 1998 r. do 39,6% w 2003 roku. Warto zaznaczyć, iż banki z przewagą kapitału zagranicznego zgromadziły 45,7% depozytów sektora niefinansowego i udzieliły 50,9% kredytów [*Rynek...* 2004].

Jednocześnie pojawia się dylemat, czy narodowi inwestorzy powinni otrzymywać nieformalne wsparcie w imię „umacniania narodowego systemu bankowego”, czy też w procesie zmian należy ograniczyć rozważania do ofert cenowych i wartości rynkowych. Pierwsze rozwiązanie może być postrzegane jako ochrona własnego rynku, ale nie prowadzi ono do rozwinięcia zdrowego rynku. Co więcej, takie postępowanie będzie miało negatywny wpływ na kształtowanie opinii o Polsce.

Przyspieszeniu uległ proces restrukturyzacji banków realizujących procesy naprawcze. Liczba banków komercyjnych ulegnie dalszemu zmniejszeniu, planowane są bowiem kolejne fuzje. Jeśli chodzi o połączenia banków, można wyróżnić następujące [*Bezpośrednie...* 2003, s. 94]:

- między bankiem krajowym a spółką banku zagranicznego działającą w Polsce,
- między dwoma bankami krajowymi mającymi tego samego inwestora zagranicznego.

Ustawa o NBP i ustawa o prawie bankowym nie przewidują żadnych norm ograniczających ekspansję kapitału zagranicznego w sektorze bankowości (Ustawa z 29 sierpnia 1997, DzU 1997). Polski system bankowy jest obecnie stopniowo spychany na peryferia (lokalne nisze gospodarcze) rynku kredytowego. Wynika to:

- po pierwsze, z bardzo szybkiego wzrostu kapitału zagranicznego w bankowości; na dzień 31 grudnia 2003 r. osiągnął on 70,3% całości kapitału bankowego,
- po drugie, z udzieleniem przez NBP licencji dla dwudziestu kilku banków zagranicznych, w wielu przypadkach za niską opłatą kilku milionów USD (koszt sanacji banku przejmowanego),
- po trzecie, z ciągłego przyspieszania procesu prywatyzacji, choć wiadomo, że polscy inwestorzy nie dysponują odpowiednimi środkami.

Banki zagraniczne wygrywają walkę konkurencyjną o najlepszych klientów, eksporterów, a także firmy zagraniczne. Równocześnie przejmują wielu dobrych polskich bankowców, oferując im wyższe wynagrodzenie. Dalszy rozwój banków zagranicznych w Polsce będzie następował równocześnie poprzez:

- rozbudowę własnej sieci, rozwój bankowości detalicznej,
- przejmowanie już działających banków polskich w procesie ich prywatyzacji lub w celu dokapitalizowania,
- koncentrowanie się na obsłudze klientów instytucjonalnych; banki zagraniczne w Polsce mają na celu zwiększenie swego stanu posiadania, rozszerzenie dotychczasowej działalności na nowe obszary, zwłaszcza na kraje sąsiednie, oraz podążanie za swymi klientami; należy się liczyć, że w ciągu kilku lat kapitał zagraniczny opanuje polski system bankowy, jeśli władze nie zaczną temu przeciwdziałać.

Trzeba obalać mity, które ostatnio określają strategię rozwoju polskiego systemu bankowego. Polskie banki dokonały ogromnego postępu w zakresie technologii. W ciągu dziesięciu lat nadgoniły kilkadziesiąt lat rozwoju banków zachodnich. Kolejnych kilka lat może wyrównać szansę w tej dziedzinie [Jaworski, Krzyżkiewicz, Kosiński 2002].

Literatura

- Bankowość wobec procesów globalizacji*, Gdańska Akademia Bankowa, Gdańsk-Jurata 2003.
- Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, red. W. Karaszewski, UMK w Toruniu, Toruń 2003.
- Dąbrowska K., Gruszczyński M., *Kapitał zagraniczny w polskim sektorze bankowym a efektywność polityki pieniężnej*, XXII Konferencja Naukowa NBP pt. „Reformy strukturalne a polityka pieniężna”, Falenty 2002.
- Durka B., Chojna J., *Inwestycje zagraniczne w Polsce, Raport roczny*, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2004.
- Jaworski W.L., Krzyżkiewicz Z., Kosiński B., *Banki, rynek, operacje, polityka*, Warszawa 2002.
- Karaszewski W., <http://www.nbp.pl>.
- Michałków I., *Kapitał zagraniczny. Wyzwania i szanse*, Warszawa 2004.
- PAliIZ, Warszawa 2004.
- Pakulska T., Poniatowska-Jakoch M., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Europie Środkowo-Wschodniej. Koncentracja kapitału zagranicznego w Polsce*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2004.
- Polak W., *Determinanty napływu zagranicznych inwestycji bezpośrednich do Polski w okresie transformacji*, Zeszyty Naukowe nr 43. Akademia Morska w Gdyni, Gdynia 2002.
- Polak W., *Ryzyko inwestycyjne. Przyczyny niepowodzeń w realizacji inwestycji zagranicznych*, [w:] *Strategie zarządzania ryzykiem w przedsiębiorstwie*, Bydgoszcz 2001.
- Rynek finansowy w Polsce (1998-2003)*, NBP, Warszawa 2004.
- System finansowo-bankowy*, synteza, GINB NBP, opracowanie z lat 1999-2003.
- Ustawa z 21 sierpnia 2001 r. *Prawo bankowe* (DzU 2001).
- Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. *o Narodowym Banku Polskim* (DzU 1997).
- Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. *Prawo bankowe* (DzU 1997).

Ustawa z 31 stycznia 1989 r. o Narodowym Banku Polskim (DzU 1989).

Zalega K., *Przekształcenia banków z udziałem Skarbu Państwa w latach 1989-2002*, „Kontrola Państwowa” 2003, nr 3.

THE INFLUENCE OF FOREIGN DIRECT INVESTMENTS ON BANK SECTOR IN POLAND

Summary

The inflow of foreign investments into Poland banks supports their modernization and stimulates their development. Foreign banks reinforce Polish economy and foreign investors extort the reduction of both costs and profits of domestic banks. Profits realized from direct investments, expected by the investor, decide conclusively on the involvement of equity capital. This paper analyses the influence of foreign direct investments on the bank sector in Poland.